Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz 11 do 13

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 22 marca 1937 r. Nr 81.

Wiadomości podawane przez czerwonych są sfałszowane

Salamanka, 21 marca (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: Na froncie armii północnej odparliśmy atak nieprzyjacielski wspierany przez czołgi na pozycje na odcinku Gudalajara. Dwa czołgi wpadły w nasze ręce. Na odcinku dywizji madryckiej odparliśmy atak nieprzyjacielski na Puerta dela Reina. Na froncie armii południowej kontrataki nieprzyjacielskie na niedawno zdobyte pozycje nasze w prowincji Kordoba, doznały niepowodzenia. Zajęliśmy jedną z pozycyj nieprzyjacielskich. Co się tyczy działalności lotnictwaz to strąciliśmy trzy aparaty myśliwskie i jeden samolot do bombardowania. Komunikat kończy się słowami: WSZELKIE WIADOMOŚCI NADAWANE DROGĄ RADIOWĄ PRZEZ „CZERWONYCH", A DOTYCZĄCE ZAJĘCIA MIEJSCOWOŚCI PRZEZ NAS BRONIONYCH SĄ FAŁSZYWE.

Droga do Walencji pod obstrzałem artyleryiskim

Naval Carnero 21 marca (PAT) Wysłannik Havasa donosi, że w sobotę rano wojska powstańcze podjęły niespodziany atak na pozycje rządowe w pobliżu Arganda. Po zaciekłej walce wręcz oddziały powstańcze wyparły nieprzyjaciela z zajmowanych pozycyj i utrzymały się na nich mając pod bezpośrednim obstrzałem doniosłą arterię komunikacyjną, łączącą się z drogą prowadzącą do Walencji. Jak zauważono, na odcinku Jarama panowało dzisiaj po stronie nieprzyjacielskiej wielkie ożywienie. Jeńcy wzięci rano stwierdzili, że gen. Miaja przeniósł swą główną kwaterę Chinchon, gdzie skoncentrowane są znaczne siły.

Nieudały atak czerwonych

Avila 21 marca (PAT) Korespondent Havasa podaje: — W sobotę wojska rządowe podjęły nowy atak na lewym skrzydle na odcinku Guadalajara. Ofensywa została silnie przygotowana ogniem artylerii i poprzedzana akcją licznych czołgów, które miały za zadanie przeciąć drogę do Aragon na południe od Algora. Po trzykrotnej próbie wojska rządowe zmuszone były cofnąć się pozostawiając wielu zabitych. Dwa czołgi są już niezdatne do walki.

Powszechna amnestia

Bilbao (PAT). Rząd baskijski ogłosił dekret o amnestii, która obejmuje wszystkich więźniów skazanych za przestępstwa polityczne, lub społeczne popełnione przed 15 lipca 1936.

Biskup Gerlier o swej podróży do Polski

W powrotnej drodze ks. biskupa Gerlier z Polski i Austrii do Lourdes udało się współpracownikowi „La Croix" uzyskać w Paryżu od niego wywiad w sprawie wrażeń z podróży.

Z wycieczki swojej Ks. Biskup jest niezmiernie zadowolony, podkreślając wielką sympatię, z jaką go wszędzie witano i przyjmowano. Widzi w tym przede wszystkim dowody sympatii dla całej Francji i przekonany jest, że sympatie te wzrosłyby jeszcze gdyby wykazano, że naród francuski w gruncie rzeczy jest i pozostanie narodem katolickim. Przedstawiciela „La Croix" interesowały szczególnie wrażenia Ks. Biskupa z Częstochowy, o której Francja wie bardzo dużo. Biskup Gerlier stwierdza, że największym cudem Jasnej Góry jest cud zapału religijnego, jaki się tam na każdym kroku dostrzega i nieopisanie wielki wpływ duchowy tego sanktuarium.

Po katastrofie w New London

Nie ma rodziny, któraby nie opłakiwała straconych dzieci

New London, 21. 3. (PAT). **Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London obejmuje 455 zabitych, w tym trzech nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych. Gubernator stanu Texas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej.** Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpocznie swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania oświadczył wobec komisji wojskowej, że **ostrzegał dyrekcję szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach obsługujących główny budynek szkolny.**

W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono małe trumienki, pokryte kwiatami. — Duchowni ze wszystkich okolic stanu Texas, a nawet ze stanu Liuzjana odprawiali modły żałobne. **W New London nie ma rodziny, która by nie opłakiwała utraty jednego lub kilku dzieci.** Od rana w stronę okolicznych cmentarzy szły pogrzeby jeden za drugim. Część rodziców zamierza wysłać zwłoki swych dzieci na cmentarze miast rodzinnych.

Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły dużej ilości gazu naturalnego. pochodzącego z systemu ogrzewania. Śledztwo ustaliło, że po wybudowaniu szkoły zastąpiono system centralnego ogrzewania para systemem ogrzewania gazem naturalnym, co podobno dokonane zostało ze względów oszczędnościowych.

— c-o-o —

Pogłoski o rozwiązaniu „Partii Socialnej"

Paryż, 21. 3. (PAT). **W prasie prawicowej pojawiły się pogłoski, że rząd nosi się z zamiarem rozwiązania Francuskiej Partii Społecznej** i w tym celu polecić miał zakończyć prowadzone od szeregu miesięcy przez sędziego śledczego dochodzenia w tej sprawie. Informacje te zdają się potwierdzać wiadomości agencji Havasa, iż prowadzący te dochodzenia sędzia Beteille wręczył już przed 3 tygodniami akta tej sprawy prokuratorowi celem zestawienia aktu oskarżenia, w wyniku którego **zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności sądowej kierownicy tejże partii z płk. de La Rocque i dep. Ybarnégaray na czele.** Pojawienie się tych pogłosek budzi pewien niepokój na prawicy. natomiast wzmacnia pozycję rządu w oczach niezadowolonych ostatnio elementów lewicowych, ponieważ wywołuje wrażenie, że **rząd nie pozostanie biernym w stosunku do akcji płk. de La Rocque.**

Francja ma nowe sensacje

Paryż, 21. marca (PAT). Po słynnych kradzieżach broni wojskowej, jakie miały miejsce w przeciągu kilku ostatnich miesięcy w Aix en Provence, Challon i w szkole kawaleryjskiej w Saumur, **opinia francuska została znowu zaalarmowana tajemniczą kradzieżą karabinów maszynowych z koszar w małym miasteczku Laon w pobliżu Reims.** Tajemniczy sprawca najwidoczniej znając plan koszar zamienionych ostatnio na centrum przeszkolenia oficerów i podoficerów miejscowego okręgu wojskowego, zdołał ukraść 4 ciężkie karabiny maszynowe i 3 lekkie. Stosunkowo niewielki rezultat tej kradzieży, należy wytłumaczyć tym, że sprawcy zostali spłoszeni przez pełniący wartę patrol wojskowy.

Czy zostanie ujawniony prawdziwy powód zamachu na ambasadora Chambrun

Paryż, 21 marca (PAT). Władze śledcze dokonały ponownej rewizji w mieszkaniu Madeleine Laferriere, zwanej de Fontanges, która dokonała zamachu na ambasadora de Chambrun. Rewizja trwała dwie godziny. W czasie rewizji znaleziono m. in. notes, w którym pani de Fontanges zapisywała rozmaite wypadki swego życia. Notatki te rozpoczęte były w kwietniu 1936 r. we Włoszech, a zakończone w listopadzie tegoż roku po powrocie pani de Fontanges zza granicy. Nazwisko ambasadora de Chambrun jest tam kilkakrotnie wspomniane.

Prochy marsz. Focha w nowym grobowcu

Paryż, 21. 3. (PAT). 20 marca o godz. 5 po południu, w ósmą rocznicę zgonu marszałka Focha, odbyło się uroczyste złożenie jego trumny, spoczywającej dotychczas w podziemiach kościoła Inwalidów, w specjalnym grobowcu, wzniesionym w kaplicy św. Ambrożego w kościele Inwalidów. Na grobowcu znajduje się po jednej stronie napis: Ferdynand Foch, data urodzenia i zgonu, oraz tytuły marszałek Francji, marszałek polny W. Brytanii i marszałek Polski.

Posiedzenie Papieskiej Akademii Nauk w obecności Papieża

W najbliższym czasie ma sie odbyć w apartamentach prywatnych Papieża uroczyste posiedzenie Papieskiej Akademii Nauk, któremu asystować będzie również Ojciec św. Posiedzenie to zamierzano odbyć już dawniej, ze względu jednak na stan zdrowia Papieża trzeba je było odroczyć.

Kraków — Śląsk 3:1 (1:0)

Kraków (at). Przy deszczowej pogodzie (po przerwie śnieg) rozegrany mecz między reprez. powyższych miast zakończył się zwycięstwem Kakowa. Pierwsza połowa gry upłynęła przy otwartej grze z lekką przewagą Krakowa, dla którego bramkę z karnego strzelił Łyko. Po przerwie gdy do repr. Krakowa wstawiono Korbasa gra się ożywiła i Kraków zaczął silnie przeważać. Z wielu dogodnych pozycji uzyskał tylko 2 bramki przez Habowskiego i Korbasa. Trzj-

—oo—

Polska Zachodnia bije Ligę paryską 5:1

Cele i zadania liceów

Mowa min. Świętosławskiego

Kraków, 22. 3. W sobotę wygłosił przez radio przemówienie minister WR i OP prof. dr Wojciech Świętosławski pt. „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum", poświęcone organizacji liceów, które powstaną z początkiem roku szkolnego 1937-38, tj. od nachodzącej jesieni. P. minister m. in. powiedział, że w roku bieżącym 20.000 młodzieży ukończy czteroletnie gimnazjum. — Zapewne większość będzie kształciła się dalej i ci będą musieli wybrać między liceami typu ogólno-kształcącego, pedagogicznego lub zawodowego, przy czym przy ustalaniu typu liceów ministerstwo brało pod uwagę potrzeby życia społecznego i państwowego, liczyło się też z możliwością zatrudnienia absolwentów szkół różnych typów i stopni.

Ustalając zaś programy poszczególnych typów szkół licealnych, ministerstwo starało się, aby dać mogły uczącej sie młodzieży podstawę do pracy w życiu praktycznym natychmiast po ukończeniu liceum, lub też aby stworzyły należyte przygotowanie do pobierania dalszych studiów w jednej z uczelni akademickich.

Licea pedagogiczne i zawodowe organizowane są przede wszystkim z myślą, że ich absolwenci natychmiast po ukończeniu zaczną pracować w swym zawodzie. Nie mniej jednak, jeśli zapragną kształcić się dalej w szkołach akademickich, będą mieli zasadniczo otwartą drogę do dalszych studiów. Stąd też wynika, że ani licea pedagogiczne, ani też zawodowe, nie będą stanowiły t. zw. „ślepych ulic".

W zakończeniu p. minister omówił charakter liceów 3-letnich i czteroletnich.

Zaostrzenie kursu

przeciw nar.—socialistów w Austrii

Wilden 21 marca (PAT). **Dziś po południu na wniosek kanclerza Schuschnigga prezydent Austrii zwolnił ministra bezpieczeństwa Neustaedter-Stuermera z jego stanowiska, wyrażając mu jednocześnie podziękowanie za jego dotychczasową pracę.** Agendy ministerstwa bezpieczeństwa przejął sam kanclerz Schuschnigg, na wniosek, którego, mianowany został podsekretarzem stanu tegoż ministerstwa dotychczasowy prezydent policji dr Skugl. **Fakt ten komentowany jest jako zapowiedź zaostrzenia kursu wobec narodowych socjalistów w Austrii.**

Szczególni „obrońcy" Austrii przed komunizmem

Prasa narodowo-socjalistyczna Trzeciej Rzeszy rozpacza od pewnego czasu z powodu grożącego jakoby Austrii niebezpieczeństwa komunizmu, a pewne sfery polityczne głoszą, że jedynym ratunkiem będzie wciągnięcie do współpracy w rządach elementów narodowo-socjalistycznych. Jaki jest jednak prawdziwy stosunek narodowych socjalistów do Austrii i z kim zawierają oni sojusze, aby przeprowadzić hitleryzację tego kraju wykazał, jak na to zwraca uwagę „Reichspost", niedawny proces w Klagenfurcie. Oskarżeni narodowi socjaliści zeznali w nim mianowicie, że między nimi a komunistami było ciche porozumienie wzajemnej „nieagresji", polegające na tym, że każda ze stron zobowiązała się nie zdradzać wzajemnie wobec władz państwowych. Szczególni zaiste „obrońcy" Austrii przed komunizmem! (KAP).

Biblioteka Jagiellońska w roku 1935-36

Budowa nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej posunęła się w 1936 r. znacznie naprzód dzięki kredytom w wysokości — **1.234.000 zł.**, przyznanym przez Min. WR i OP. tak z sum budżetowych jak również z 3% Pożyczki Inwestycyjne. Gmach wykończono zewnętrznie, a wewnątrz wprowadzono instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, ogrzewania centralnego, oświetlenia i słabych prądów. Do zupełnego **wykończenia potrzebna jest jeszcze poważna suma dwóch i pół miliona zł., a poza tym parę set tysięcy na wewnętrzne, ruchome urządzenie, nie objęte kosztorysem budowy.**

W związku z bliżającym się terminem oddania gmachu Bibliotece, prowadzi się szereg prac przygotowawczych, mających na celu przygotowanie katalogów dostępnych czytelnikom, oraz porządkowanie głównego zbioru druków, jak również mniejszych zbiorów specjalnych.

Dochody i wydatki Biblioteki obracały się w roku sprawozdawczym mniej więcej w tych samych granicach, co w latach poprzednich. Wynosiły one **105.000 zł.**, wypłacone niemal wyłącznie z Funduszu opłat studenckich. Natomiast **z budżetu Ministerstwa WR i OP po raz pierwszy nie orzymała Biblioteka żadnej dotacji, prócz kilku tysięcy złotych zasiłku na specjalne prace wykonywane z polecenia Ministerstwa. Wobec tak szczupłych dochodów można było prenumerować zaledwie 186 czasopism zagranicznych i nabyć 950 dzieł.** Na zbiory specjalne Biblioteki jak rękopisów, inkunabułów, rycin, map i nut można było przeznaczyć tylko bardzo drobne sumy. Znaczne ilości druków wpłynęły jako egzemplarze obowiązkowe dostarczone bezpłatnie przez zakłady drukarskie. W ten sposób gromadzi Biblioteka całą ważniejszą produkcję typograficzną Polski. Na osobną wzmiankę zasługuje długi szereg ofiarodawców tak krajowych, jak i zagranicznych, którzy swymi darami zasilili zbiory Biblioteki Jagiellońskiej. **Dr Jan Bobrzyński** za pośrednictwem prof. Stan. Estreichera całą niezwykle cenną spuściznę rękopiśmienną po swym ojcu śp. Michale Bobrzyńskim, b. namiestniku i ministrze dla Galicji, profesorze U. J. ofiarował Bibliotece. Również cennym jest **dar p. Marii Mazankowej,** córki śp. prof. Alberta Zippera, znanego w szerokich kołach społeczeństwa małopolskiego germanisty. Dar składa się z bardzo dużej korespondencji i licznych utworów zmarłego, częściowo tylko ogłoszonych drukiem.

Prgnąc stworzyć zbiór współczesnej grafiki polskiej, której systematycznie nie gromadzi się nigdzie w Polsce, ta, że najpełniejszy jej zbiór posiada British Museum w Londynie, zwróciła się Biblioteka do żyjących grafików polskich z prośbą o ofiarowanie swych prac. Na apel ten odpowiedziało **17 artystów, przysyłając 375 rycin, co razem z 600 ofiarowanymi w poprzednich latach tworzy sporą i wartościową kolekcję,** którą Biblioteka będzie starała się powiększać. Podobnie jak w latach poprzednich, otrzymywała Biblioteka **od Rządu francuskiego 19 czasopism naukowych, oprócz licznych dzieł i wydawnictw.** Stale nadsyłały dary **Liga Narodów, Smithsonian Institution, Fundacja Carnegiego, Bodleian Library, z krajowych Uniwersytet Jagielloński, Polska Akad. Umiejętności i Stan. hr. Badeni,** prezes Tow. Przyjaciół Bibl. Jag. Wszystkich ofiarodawców, osób i instytucyj było **492**.

Stan zbiorów przedstawiał się z końcem roku sprawozdawczego następująco: druków **620.352**, inkunabułów **3020**, rękopisów **6.836**, dyplomów **462**, rycin **20.101**, map **4.979**, nut **7.461**.

Liczba osób korzystających z Biblioteki obniżyła się nieznacznie i wynosiła **1.483 osób**, z tego **1.314 studentów**; odwiedzin było **46.619**, a wydano do pracy **75.802 dzieł**, prócz dzieł z bibliotek podręcznych w niektórych czytelniach i czasopism bieżących, do których czytelnicy mają swobodny dostęp. W Bibliotece pracowało, przeważnie w dziale rękopisów, **22 uczonych zagranicznych z Ameryki, Anglii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Turcji i Włoch.** Miejscowym czytelnikom pożyczono do domu **20.182 dzieł**, do **68** bibliotek krajowych wysłano **1.294** dzieł i rękopisów, sprowadzono **936.** Biblioteka Jagiellońska pozostawała w stosunkach **z 23 zagranicznymi bibliotekami w 10 państwach**, wysyłając im dzieła ze swych zbiorów, lub też sprowadzając do użytku tutejszych pracowników naukowych.

Aby spopularyzować swe zbiory także wśród osób nie pracujących naukowo, urządzono wystawę ilustrowanych druków XV wieku i opracowano do niej katalog. Druga wystawa z okazji 400-lecia założenia Kollegiaty Św. Anny ilustrowała dzieje kościoła i jego związku z Uniwersytetem. Ponadto wiele eksponatów dostarczyła Biblioteka na wystawy urządzone na Wawelu: widoków Starego Krakowa i 400-letniej rocznicy urodzin ks. Piotra Skargi.

Dodatkowe pociągi na okres świąt

Na czas wzmożonego ruchu w okresie Świąt Wielkanocnych władze kolejowe postanowiły uruchomić **dodatkowe bezpośrednie przyspieszone pociągi pasażerskie między Warszawą i Zakopanem przez Częstochowę — Wadowice i Częstochowę — Kraków oraz przez Radom — Skarżysko — Kielce.** Ponadto przewidziano dodatkową **parę nocnych pociągów przyspieszonych między Katowicami i Lwowem oraz między Warszawą a Krynicą przez Kraków.**

Szczegółowe rozkłady jazdy i daty ich kursowania uwidocznione są na dodatkowych plakatach ściennych zielonego koloru.

Ponadto dla lepszej informacji podróżnych przy masowym powrocie z Zakopanego w okresie poświątecznym wydawane będą już w czasie przejazdu do Zakopanego kolorowe ulotki zawierające dokładne daty odjeżdżających powrotnych pociągów z Zakopanego.

Dla zabezpieczenia dogodnego wyjazdu z Warszawy w okresie przedświątecznym obowiązywać będą wszystkich podróżnych wyjeżdżających z któregokolwiek dworca kolejowego w Warszawie w czasie od 22 do 27 bm. bezpłatne kupony kontrolne upoważniające do zajęcia miejsca w wybranym pociągu. Kupony wydawane również będą **przy wyjeździe z Zakopanego** w dniach 29, 30 i 31 bm.

—ooo—

4.374 zł. wsparć rozdał Zarząd M.

Zarząd Miejski w Krakowie rozdał ostatnio między ubogich wsparcia przyznane przez Komitet fundacyjny z 17 fundacji znajdujących się pod zarządem Gminy. Rozdawnictwo wsparć poprzedziła Msza św. żałobna odprawiona za dusze śp. Fundatorów w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie.

Rozdanych zostało **255 wsparć na łączną kwotę zł. 4.374 20 gr.**, uzyskaną z dochodów fundacyjnych narosłych w roku 1936.

Wobec bardzo licznych podań o wsparcia i niemożności objęcia wszystkich petentów wsparciami z dochodów fundacyjnych, Zarząd M. przyznał ponadto kilkadziesiąt zapomóg z funduszów gminnych osobom najbardziej pomocy potrzebującym.

Jeszcze o „niebezpiecznych ulicach“

Otrzymaliśmy następujący list: „Nawiązując do notatki w „Głosie Narodu“ z dn. 16 bm. pod tytułem: „Niebezpieczne ulice“ ośmielę się jako mieszkaniec ulicy Długiej (wylotu) potwierdzić, że cytowane w tym artykule ekscesy istotnie mają miejsce.

To jeszcze mało, że można być narażonym na zaczepki ze strony najrozmaitszych mentów społecznych obojga płci, których bezwarunkowo trudno jest uniknąć, gdy ktoś z tutejszych mieszkańców zmuszony jest późniejszą porą wracać do domu, choćby tylko od pociągu, — lecz na tym nie koniec, nawet już we własnym mieszkaniu, albowiem krzyki i wrzaski z ulicy, przekleństwa ordynarne i wyzwiska, bójki na placu targowym — także przez okna docierają do domów i spać nie dają. Nie wiele by wskórał ten, kto by się chciał oglądnąć za stróżami porządku i bezpieczeństwa publicznego, gdyż takich czynników tu nie zobaczy, tak, jakby to nie był już Kraków, — tylko... — sam nie wiem co.

Sytuację powyższą pogarsza jeszcze tak zwany plac targowy u wylotu ulicy Długiej, gdzie stoi figura Matki Boskiej. Mianowicie w dniach targowych a przede wszystkim w sezonie jarzyn, codziennie od wiosny aż do zimy prawie, — jest to już chyba nie do wytrzymania!

Po pierwsze: w nocy okropny ruch, krzyki i wrzaski handlarzy, turkot nieznośny ciężko naładowanych wozów przyjeżdżających na plac targowy z okolic Krakowa i dalszych — już z wieczora i przez całą noc na dzień następny — na targ, — jest wprost torturą. — **Po drugie:** Prawdopodobnie z powodu zamknięcia ulicy Warszawskiej wszystkie pojazdy konne i mechaniczne kierowane są ul. Długą na dworzec towarowy od wczesnego ranka przez cały Boży dzień, tam i z powrotem, aż o mało bębenki w uszach nie popękają, zwłaszcza, gdy wozy naładowane są jakimś żelastwem, dzwoniącym niemiłosiernie po bruku. Cierpimy, bo widocznie musimy, lecz doprawdy nie sposób tu tak dłużej mieszkać, albowiem każdy się obawia — Kobierzyna! Gdyby odpowiednie władze zrozumiały położenie nieszczęśliwych mieszkańców tego odcinka ulicy Długiej, to by pospieszyły się z usunięciem tych wrót piekielnych, a wiele pożytecznych dla państwa i społeczeństwa jednostek ustrzegłoby się przed — domem wariatów. — Gdy to jeszcze nie pomoże, zwrócimy się z prośbą do odnośnego ministerstwa.“

Wincenty Strumiński
kapitan w st. spoczynku.

Kronika lwowska

POŚWIĘCENIE KAPLICY W ZAKŁADZIE BR. ALBERTYNÓW na Zamarstynowie, odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz z wiceprez. Irzykiem na czele. Z Krakowa przybył specjalnie na uroczystość generalny przełożony Zakonu. Nową kaplicę zaopatrzono we wszystkie sprzęty liturgiczne poświęcił gwardian OO. Kapucynów, który następnie przemówił serdecznie do mieszkańców Zakładu i odprawił Mszę św. Przytulisko, utrzymywane jest przez gminę m. Lwowa, a prowadzone z całą gorliwością przez Br. Albertynów.

DALSZE ARESZTOWANIA W AFERZE PODATKOWEJ. W toku dochodzeń w sprawie bezprawnego odpisywania przez urzędników skarbowych zaległych podatków aresztowano we Lwowie cztery dalsze osoby wmieszane w aferę, urzędników skarb. St. Konopaska i Edmunda Malinowskiego, woźnego Al. Bojkę i przemysłowca Mozesa Markusa. Zwolniono z aresztów urz. skarb. Stan. Jankowskiego. Markus już był raz aresztowany, ale wówczas wypuszczono go na wolnoś.

GDY URZĘDNIK SKARBOWY NIE CHCE PŁACIĆ. Płatniczy restauracji „Oazy“ zawiadomił policję, iż przybył tam niejaki Francisezk Załuski, urzędnik IX Urzędu Skarbowego i po libacji nie uiściwszy należytości w kwocie 16 zł. wydalił się.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki poniedziałek 22 bm. godz. 19.30: „Salome“ oraz „Czarna Dama z Sonetów“.

Teatr Żołnierza: poniedziałek, 22 bm. o godz. 19.30 „Matura“.

APOLLO: „Pieśń jej matki“ (z Martą Eggerth).
ATLANTIC: „Fredek uszczęśliwia świat“.
CASINO: „Ucieczka Tarzana“.
CHIMERA: „Maria Stuart“.
EUROPA: „Magnolia“.
GLORIA: „Piotruś“ i „Córka dżungli“.
GRAŻYNA: „Mayerling“.
KOPERNIK: „Orzeł krymski“.
MARYSIENKA: „Orzeł krymski“ i „Szarża lekkiej brygady“.
METRO: „Bounty“.
MUZA: „Jego złota rybka“.
PALACE: „Pieśniarz Wiednia“.
PAN: Barbara Radziwiłłówna.
PAX: „Golgota“.
RAJ: „Szczepko i Tońko“ w komedii „Będzie lepiej“.
STYLOWY: „Sam na sam“ oraz rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planetę Mongo“ oraz „Kain i Mabel“.
TON: Bengalski tygrys.
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach“ i rewia.

Kronika krakowska

MARZEC.
22. Poniedziałek. Św. Pawła b.
Wschód słońca 5.36, zachód 17.52
Długość dnia 12 godzin 16 min.

—— o-0-o ——

ŚNIEG W PIERWSZYM DNIU WIOSNY. W niedzielę, w pierwszym dniu wiosny, po chmurnym i ciepłym ranku nastąpiło w Krakowie ochłodzenie, a w godzinach popołudniowych spadł mokry śnieg.

DRUGI DZIEŃ POBYTU MIN. ANGELESCU. W niedzielę w drugim dniu pobytu w Krakowie rumuński min. oświaty prof. dr. Angelescu zwiedził wraz z otoczeniem Wawel, Muzeum Nar., Bibliotekę Jag., Klinikę ginekolog. i Muzeum Czartoryskich. W południe podejmował min. Angelescu śniadaniem hr. Fr. Potocki. Wieczorem min. Angelescu wyjechał do Lwowa.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. W niedzielę w południe w krak. Pałacu Sztuki otwarta została nowa wystawa, na którą składają się dzieła grafików francuskich, malarzy warszawskich, kolekcja Julii Giżyckiej-Berezowskiej, drzeworyty Stefana Mrożewskiego z Londynu i wystawa bieżąca.

NASILENIE CHORÓB ZAKAŹNYCH. — W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu m. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 8 wypadków, płonica 3, dur brzyszny 2, krztusiec 1, nagminne zapalenie przyusznicy 3, róża 3, odra 1.

KRADZIEŻ CENNYCH PEREŁ. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, celem wykrycia nieznanych złodziei, którzy ukradli jednemu z zamożnych mieszkańców śródmieścia Krakowa sznur pereł, wielkiej wartości.

CO SPALIŁO SIĘ W BALICACH. — W części wczorajszego nakładu „Głosu Narodu“ podaliśmy wiadomość o pożarze w dobrach ks. Radziwiłła w Balicach. Dzięki szybkiej interwencji krak. straży pożarnej i 11 okolicznych straży, ogień strawił tylko dwie stodoły z narzędziami, wartości kilkudziesieciu tys. zł. Akcja ratunkowa trwała przez całą noc z soboty na nadziele. Na miejsce pożaru wyjechał wojew. Gnoiński z radcą Stańkowskim.

TRUP DZIECKA W SZAFIE. W korytarzu realności przy ul. Berka Joselewicza 12 znaleziono wczoraj w szafie płód płci żeńskiej, liczący około 8 miesięcy, który na polecenie lekarza obwodowego przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—ooo—

Zawiadomienia i komunikaty

Z POLSKIEJ AKAD. UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godzinie 10. — Porządek dzienny: Czł. L. Sternbach: Uwagi paremiologiczne do pism Mikołaja Reja. — posiedzenie Wydziału hist.-filoz. odbędzie się tego samego dnia o godzinie 16.30. Na porządku dziennym: 1) czł. Stanisław Kutrzeba: Polskie artykuły wojskowe. 2) czł. Oskar Halecki: Nowe uwagi krytyczne o wyprawie warneńskiej.

— ooo —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 22 marca: wiecz. przedstawienia nie będzie.
Wtorek 23 marca: „Krawiec w zamku“.
Środa 24 marca: „Mały Woodley“.

ADRIA: „Mali bohaterowie“ (Henry Armetta, Frank Barlow) „Komediant“ (Fr. Moser, Rud. Forster).
APOLLO: „Niezwyciężony“.
BAGATELA: „Nocne motyle“ oraz rewia p. t. „Czar... uśmiech... radość...“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 22 — 25 marca 1937 r. włącznie. „Baboona“.
PROMIEŃ: „Sam na sam“ (Żniwa) z Paulą Wessely.
STELLA: Czarownica (H. Gahagan, R. Scott).
SZTUKA: „Kariera panny Joanny“.
ŚWIT: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski, Ch. Farrell, B. Greene).
UCIECHA: „Przygoda w Gdyni“.
WANDA: Księżniczka Cissy.

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— ooo —

Ruch ludności w Krakowie w styczniu 1937 r.

W ciągu miesiąca stycznia br. zawarto w Krakowie małżeństw 180 (223), w tym chrześcijańskich 121 (172). Urodziło się żywo dzieci 245 (206), nieślubnych 47 (45) w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 126 (106). W tym samym okresie czasu zmarło osób 270 (247). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 99 (86). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 46 i na zapalenie płuc 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 184 (193). Cyfry w nawiasach odnoszą się do miesiąca poprzedniego.

Kronika przemyska

RUCH BUDOWLANY już się rozpoczął, dając pracę około 150 bezrobotnym. Przystąpiono do dalszej budowy Domu Katolickiego oraz kopania fundamentów pod gmach sądowy przy ul. Konarskiego.

O STANOWISKO NOTARIUSZA W PRZEMYŚLU po zmarłym ś. p. not. Ziemnowiczu, wniosło podanie blisko 60 kandydatów. Wedle krążących pogłosek notariuszem ma być zamianowany prezes Sądu Okręgowego we Lwowie p. Hanińczak, były prezes sądu przemyskiego.

KONCESJE NA HURTOWNIE TYTONIOWE otrzymali w Przemyślu trzej katolicy, wbrew dotychczasowej praktyce, że hurtownie tytoniowe mieli w swych rękach sami żydzi.

KORPUS OFICERÓW ZAWODOWYCH w stanie spoczynku, zrzeszony w Okr. X Związku w Przemyślu, odbył ostanio Nadzw. Walne Zgromadzenie, które postanowiło przedstawić Ministrowi Spraw Wojsk. memoriał z postulatami zniesienia różnic, jakie wprowadzone zostały w korpusie oficerskim, w związku z nowym projektem ustawy emerytalnej dla zawodowych wojskowych.

— o-o-o —

Kronika kielecka

PLAN ROBÓT PUBLICZNYCH W WOJ. KIELECKIM. Jak już donosiliśmy, kredyty z Funduszu Pracy na tegoroczne roboty publiczne w woj. kieleckim, wyrażające się sumą 4,100.000 zł., będą przeznaczone w pierwszym rzędzie na budowę ulic, oraz kanalizacji i wodociągów. W Kielcach rozpocznie się regulacja rzeczki Silnicy. W pow. Będzińskim będzie przeprowadzona regulacja Przemszy, w pow. Opoczyńskim — regulacja Drzewiczki i w pow. Koneckim — regulacja Kamiennej. Z kredytu będą korzystać tylko miasta, a nie jak w latach ubiegłych — miasta i powiaty. 7 procent przyznanych kredytów będzie wypłacanych w ciągu pierwszych miesięcy trwania robót, co pozwoli na zatrudnienie odrazu większej ilości bezrobotnych.

Państwo hitlerowskie

zmusza urzędników do porzucenia katolicyzmu

Warszawa, 21. 3. (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: Prasa katolicka **wskazuje na niedolę urzędników i funkcjonariuszów państwowych w Niemczech.** Państwo wdziera się nawet w sprawy ich sumień **i decyduje o ich stosunku do religii.** Walka władz hitlerowskich z niezależnymi wyznaniami **spowodowała liczne wystąpienia z Kościoła kat.** I tak wystąpiło z Kościoła w Szlezwiku-Holsztynie w ciągu trzech miesięcy **2.795**, w Meklemburgii około **2.500** osób. W diecezji kolońskiej wystąpiło w ciągu kwartału około **2700 osób.** Ogromną większość tych, którzy wystąpili z Kościoła kat. **stanowią średni urzędnicy i funkcjonariusze państwowi.** Świadczy to wymownie o nacisku państwa na ludzi bezpośrednio od niego zależnych.

Radio

Dlaczego siła odbioru radiowego jest niestała?

Zdarza się często, że siedząc przy odbiorniku radiowym i szukając dobrej audycji na falach średnich lub krótkich, udaje się wyłowić jakąś stację, którą słychać głośno, wyraźnie i bez zakłóceń. Nie poruszamy więcej gałek odbiornika i słuchamy pięknej muzyki, gdy w tym odbiór, bez widocznego powodu zaczyna cichnąć, a do muzyki wkradają się jakieś trzaski i gwizdy. Przyczyną tych nieprzyjemnych zjawisk nie jest bynajmniej ani sam odbiornik, ani też urządzenia rozgłośni, nadającej audycje. Tkwi ona po środku: **między stacją nadawczą a odbiornikiem, w przestrzeni, która jest ośrodkiem przenoszącym fale radiowe.**

Słuchając stacji odległej o kilkaset kilometrów odbieramy jednocześnie dwa rodzaje fal: jedne są to **„fale powierzchowne"**, które przychodzą do miejsca odbioru bezpośrednio, wędrując wzdłuż powierzchni ziemi. Inne fale, zwane **„przestrzennymi"**, odbywają natomiast znacznie dalszą podróż, wznosząc się do górnych warstw atmosfery, położonych na wysokości kilkuset kilometrów. Warstwy te, zwane **„jonosferą"**, zatrzymują fale radiowe i częściowo je pochłanają, a częściowo skierowują z powrotem do ziemi. Do anten naszych odbiorników trafiają więc fale przybywające z prawdziwych głębin oceanu atmosferycznego. Fale te odznaczają się jednak wielką niestałością, ponieważ wysokość położenia jonosfery i jej własności odbijające i pochłaniające zmieniają się z godziny na godzinę. Ponadto, fala przestrzenna może wzmocnić lub osłabić falę powierzchowną, zależnie od tego, jaka jest różnica w fazie między tymi falami, t. zn. zależnie od wielkości opóźnienia, z jakim fala przestrzenna przychodzi do miejsca odbioru.

—ooo—

WIELKIE DZIEŁA RELIGIJNE śpiewa w radio Chór ks. Gieburowskiego. Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego jest nie tylko najlepszym chórem kościelnym w Polsce, ale należy do najlepszych europejskich zespołów wokalnych tego rodzaju. Na niedawno odbytym kongresie kościelnym w Frankfurcie nad Menem oraz wielu innych centrach Europy. święcił Chór Katedralny niezwykłe triumfy. W poniedziałek, 22 marca o godz. 20,15 znakomity zespół wykona dla radiosłuchaczy dzieła wielkich mistrzów włoskich: Palestriny i Vittorii oraz dwa utwory Deak Bardosa.

RZEMIEŚLNIK Z WILNA 750-TYSIĘCZNYM ABONENTEM RADIA. Na terenie Wilna zarejestrowano 750-tysięcznego abonenta Polskiego Radia. Jest to Z. Sawicki, cholewkarz. Nagroda P. Radia dla 750-tysięcznego abonenta przypadnie więc przedstawicielowi ubogiego rzemiosła ziem północno-wschodnich. P. Sawicki zapytany przez przedstawicieli Rozgłośni Wileńskiej P. Radia, co życzył by sobie otrzymać w podarunku, odpowiedział, że dla młodego małżeństwa, które z trudem zdobywa najniezbędniejsze statki gospodarstwa domowego najmilszym prezentem będzie serwis stołowy i zegarek.

PIERWSZE MURZYŃSKIE TOWARZYSTWO RADIOWE ma powstać w Bostonie w Stanach Zjednoczonych z kapitałem zakładowym 500 tys. dolarów. Towarzystwo to, którego kierownikami będą wyłącznie Murzyni, będzie nadawać program przeznaczony dla ludności murzyńskiej, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych. Towarzystwo ma wybudować 5 stacyj, mianowicie w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii, Los Angelos i Nowym Orleanie.

KOŁO ROWEROWE JAKO ANTENA. Na jednym z przedmieść Berlina, pomysłowy radiosłuchacz umieścił na drągu na wysokości 3 m. nad dachem, stare koło rowerowe, ze środka którego prowadzi drut do odbiornika. Antena tego rodzaju zastępuje dostatecznie antenę koszykową używaną w wypadkach kiedy przeprowadzenie anteny podłużnej natrafia na trudności.

ODBIORNIK W WIECZNYM PIÓRZE. Pewien francuski inżynier skonstruował miniaturowy odbiornik detektorowy, mieszczący się w wiecznym piórze.

Programy stacyj radiowych

WTOREK 23 MARCA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Koncert orkiestry salon. 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona; 17.15 Utwory fortepianowe; 17.50 Konkurs Chopen. — monolog; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka; 18.20 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Dyskutujmy"; 19.20 „Wielki Tydzień naszych praojców — audycja; — 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny; 22.30 „Godzina myśli"; 22.45 Programy lokalne; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz.: 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert ork.; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie że...; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Sztuka barwnych kamyczków — pogadanka; 18.20 Muzyka z płyt; 22.45 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 „O naszych roślinach pastewnych" — pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.35 Polska awangarda prozatorska, — szkic literacki; 22.45 Muzyka lekka z płyt.

Warszawa godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 Inż. W. Tarkowski: Skrzynka rolnicza; — 15.15 Muzyka lekka na płytach; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program 22.45 Muzyka z płyt.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.08 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 Pogadanka — Przybywaj piękna wiosno; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Muzyka z płyt; 18.20 Skrzynka ogólna; 18.30 „Quo vadis Domine"? — fragment z powieści; 18.45 Program na dzień następny; 22.45 Muzyka z płyt.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 39

Kły i pazury

Dwyer był w drodze powrotnej z Londynu do Singapore. Jeździł w sprawie nowej bocznej linii, którą jego kolej zamierzała przeprowadzić przez Johore do Pahangu. Przedstawił londyńskim kolegom, jaką trasę przez dżunglę uważałby za najlepszą i teraz jechał ją wytyczać. Czekała go praca bardzo ciężka.

Wyjazd zrobił mu dobrze. Po nudzie obozowisk kolejowych, w których przepędził ostatnie dziesięć lat, Londyn wydał mu się wesoły i pełen życia. Czuł się rozprężony i wypoczęty, to też księżyc nad Morzem Śródziemnym świecił mu jaśniej niż kiedykolwiek i gwiazdy lśniły piękniejszym blaskiem. Może i z tego powodu wysmukła, złotowłosa dziewczyna, która co wieczór przechadzała się po pokładzie, nabrała w jego oczach podwójnego uroku.

Jego przyjaciel, kapitan okretu, zapoznał go z nią sprytnie, jak to potrafią bardzo doświadczeni kapitanowie okrętów.

Oboje państwo jedziecie do Singapore. Powinniście się poznać. Przedstawiam pani Billa Dwyera, panno Doro.

I jako dobry szyper, zostawił ich samych, żeby się zaznajomili.

Kto był na morzu, wie, jaka to łatwa sprawa. Okręt jest właściwie odciętym od świata miasteczkiem ze stała ludnością. Wspólne upodobania i zainteresowania odnajdują się odrazu. Dwyera i Dorę Howard zbliżyło magiczne słówko „Singapore".

— Był pan tam? — pytała.

Uśmiechnął się.

— Przez ostatnie dziesięć lat odwiedzałem Singapore z regularnością statku.

— Ja padę pierwszy raz.

— Wiem.

— Opowie mi pan o Singapore?

Robiła wrażenie dziecka, wypytującego się nauczyciela o dalekie kraje. Oczy jej błyszczały, usta rozchylały się z ciekawości.

Dwyer osądził, że musiała być bardzo młoda — najwyżej pełnoletnia — i że całe swoje krótkie życie spędziła pod skrzydłami rodziny, dobrej, starej angielskiej rodziny, z fotelami koło kominka i herbatą co dzień o piątej.

— Trudno opowiadać o Singapore — rzekł. — W tym mieście krzyżują się gościńce świata, spotykają się wszelkie rasy, wszelkie religie, wszelkie typy ludzkie. Miejscami cywilizacja i kosmopolityzm, na miarę Londynu, miejscami barbarzyństwo i dzikość, godne pobliskiej dżungli. Zależy, gdzie się mieszka.

— Okropnie ciekawe — mówiła poważnie panienka. — Chciałabym się jak najwięcej dowiedzieć o tym mieście, bo, widzi pan, będę tam mieszkała.

— W Singapore?

— Nie w Singapore. Na północ od Singapore, w Sungai. To jest koło Sungai — na plantacji kauczukowej.

Dwyer ściągnął brwi. Znał dobrze okolice Sungai i wiedział, że tam nie było żadnych plantacji kauczukowych, tylko dżungla panowała dzika i pusta. Jeździł tam nawet w poszukiwaniu najlepszej trasy dla swojej kolei. Zrobił przeto wielkie oczy.

— Czy pani jest pewna, że ta miejscowość nazywa się Sungai?

— Tak. Plantacja leży w sąsiedztwie.

Tu Dwyer przypomniał sobie nagle starą, zapuszczoną plantację kauczukową. Dżungla już ją zarastała, pnącze i porośla zdusiły drzewa, spróchniały bungalow rozsypał się już niemal. Wszystko razem nie było warte funta kłaków.

— Pani tam nie może mieszkać.

— Właśnie, że będę mieszkać!

— Pani nie rozumie. Mężczyzna by tam nie wytrzymał, a cóż dopiero pani. To dzika pustka — to dżungla. Plantacja, jedyna w tamtych stronach, jest zniszczona i opuszczona. W całym okręgu nie ma ani jednej białej kobiety.

— Tak. George mi to pisał

— Któż to jest George?

— George Stanhope. Wyjechał z Londynu — objął tę plantacje i zrobi z niej coś wspaniałego. Ojciec mu ją kupił. Naturalnie jeszcze nie bardzo się zna na kauczuku, ale prędko nabierze doświadczenia. A wtedy...

— Więc pan Stanhope, nie znając się wcale na kauczuku, pojechał na tę plantację koło Sungai?

— Tak. To teraz jego własność. Podźwignie ją — i ja jadę mu pomagać. — Oczy jej błyszczały dumą. — Jesteśmy zaręczeni i teraz się pobierzemy.

Stała oparta o burtę, z włosami w blaskach księżyca. Dwyer starał się wyobrazić ją sobie w dżungli sungajskiej. Sam tam był niedawno: musiał wyrąbywać ścieżkę przez dzikie gąszcze. Bacząc, żeby tygrys skąd nie wyskoczy, zabijał węże, zapadał się w moczary, tłukł na twarzy tysiące owadów...

— Czy pani zdaje sobie sprawę, co panią czeka?

— Naturalnie. Znam mego narzeczonego od dawna.

— Czy pani wie, gdzie pani będzie musiała mieszkać?

— O, tak! George wszystko mi opisał. Okropnie romantycznie! — naokoło śpiewają śliczne ptaki, na drzewach rosną orchidee...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radia

Wartości radiofonii szkolnej

Wraz z rozwojem radiofonii przybyło szkole bardzo ważne narzędzie pomocnicze w realizowaniu tych celów. Radio wprowadza do szkoły nie tylko bezpośredni kontakt z wydarzeniami życia, toczącymi się daleko poza szkołą, lecz umożliwia uczniom słuchanie wykładów specjalistów z każdej dziedziny wiedzy, oraz słuchanie muzyki, recytacyj, słuchowisk w wykonaniu najznakomitszych sił.

Radio nie jest jedynie technicznym ułatwieniem w pracy nauczycielskiej, jak gramofon czy przeźrocza, jest czymś, czego ze względów społecznych nowoczesny pedagog ignorować nie może. Radio wprowadza do szkoły osobowość prelegenta; nie znaczy to jednak, by radio odsuwało na drugi plan nauczyciela, przeciwnie daje mu to, czego mu brak — tj. łącznik pomiędzy szkołą a życiem z jednej, pomiędzy szkołą — a domem z drugiej strony. Przyzwyczailiśmy się uznawać słowo drukowane jako najważniejszą pomoc dla nauczyciela w szkole. Obecnie przybyło radio i kino, które należy wykorzystać i wciągnąć do pracy wychowawczej w szkole.

Radio przynosi słowo mówione w zupełnie nowej formie. Ponieważ przekazywane jest sposobem mechanicznym, zatem, by osignąć pełne rezultaty, trzeba go ożywić zarówno od strony mikrofonu, jak i od strony słuchaczy, — w klasie. Przed mikrofonem prelegentka lub prelegent przemawiają do słuchaczy w formie prostej i łatwej. Im silniej zaznacza się osobowość prelegenta, tym treść będzie bardziej sugestywna i przekonywująca. **Przy głośniku szkolnym nauczyciel musi umiejętnie zużytkować materiał podany w audycji.** Zdolny nauczyciel potrafi rozwinąć materiał podany przez radio i wykorzystać go do wzbogacenia tematów i budzenia zainteresowań uczniów.

Nauczyciel winien jedynie żądać od audycyj szkolnych, by przynosiły to, czego sam nie jest w stanie dać uczniom, **by były tym dodatkiem do nauki szkolnej, który pobudza fantazję i zainteresowanie dzieci.**

Dla nauczycieli na dalekiej prowincji, nie mających dostępu do wielkich centrów kulturalnych, radio może się stać nieocenionym środkiem, dopomagającym im do pozostawania w kontakcie z nowymi prądami i czerpania wciąż nowych zasobów wiadomości.

Poza tym wszystkim, co dziecko skorzysta z treści audycyj — osiągnie jeszcze jedną zdobycz — nauczy się przede wszystkim umiejętnego słuchania radia. Zapewne gdy dorośnie, będzie spędzało wiele godzin na słuchaniu radia. Będzie więc dużą zasługą nauczyciela, jeśli nauczy dziecko umiejętnego wybierania audycyj z programu radiowego, koncentrowania uwagi na słowie mówionym, oraz korzystania z wszystkich dobrodziejstw radia.

Wielki Tydzień w programach muzycznych

Programy Polskiego Radia przyniosą w Wielkim Tygodniu rzadką okazję wysłuchania całego szeregu utworów religijnych największych mistrzów muzyki kościelnej, począwszy od skromnych pieśni wielkopostnych aż po wielkie misteria, pasje i oratoria.

W poniedziałek w wykonaniu chóru szkolnego z Warszawy, a w sobotę z Wilna usłyszymy cały szereg pieśni wielkopostnych; we czwartek pieśni wielkopostne średniowieczne, we wtorek — audycję pt. „Wielki Tydzień naszych praojców“.

Specjalną audycję wielkopiątkową nadaje Lwów, Katowice zaś starą „Pieśń o Męce Pańskiej“.

Z audycji większych wymienić należy wspaniałą kantatę Bacha pt. „Czym jest ból, a czym cierpienie“ w wykonaniu krakowskiej orkiestry smyczkowej i solistów. Również w środę z wileńskiego kościoła św. Ignacego tranmitowane będą Gorzkie Żale. W sobotę Poznań nadaje „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim“, oraz genialną „Pasję według św. Mateusza“ Jana Sebastiana Bacha.

Poza pieśniami względnie audycjami skomponowanymi w pewną całość ideową, wiele miejsca w programach muzycznych Wielkiego Tygodnia zajmują audycje muzyki kościelnej składające się z rozmaitych dzieł instrumentalnych i wokalnych wielkich mistrzów.

W piątek wieczorem Polskie Radio nadaje oratorium Haendla pt. „Mesjasz“.

Recitale organowe i fortepianowe przynoszą dzieła o charakterze religijnym albo też głęboko poważnym, jak np. Recital organowy W. Widomskiego we wtorek lub Fr. Lubricha w piątek, albo fortepianowy P. Lewickiego we wtorek. Równie poważny charakter noszą koncerty transmitowane z Filharmonii i Konserwatorium.

Na specjalną uwagę zasługuje tutaj występ Chóru Katedralnego ks. dr Gieburowskiego, jednego z najlepszych chórów kościelnych Europy, który w poniedziałek odśpiewa dla polskich radiosłuchaczy dzieła religijne dawnych mistrzów; koncert chóru Katedry w Dijon nadany z płyt w czwartek przyniesie utwory religijne mistrzów Odrodzenia włoskiego.

Ukoronowaniem audycyj wielkotygodniowych będzie wzruszający i głęboko żarliwy utwór Karola Szymanowskiego „Stabat Mater“, który wykona we wtorek w sali „Romy“ Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego, oraz soliści.

Nowe sposoby przepowiadania pogody

Wielu amatorów radiowych, poczyniło ciekawe obserwacje nad związkiem, jaki istnieje pomiędzy zmianami zachodzącymi w atmosferze, a niemiłymi dla ucha zaburzeniami przy odbiorze audycji radiowych.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że szmery, trzaski, łoskoty, wychodzące z głośnika — przyjąwszy dobrze działający odbiornik — mają swe źródło w otaczających nas przestworzach, gdzie zależnie od pogody i jej ewentualnej zmiany zachodzą najrozmaitsze zjawiska elektromagnetyczne. Zjawiska te odbieramy właśnie jako odgłosy nie należące do żadnej audycji radiowej:

Wszelkie spostrzeżenia zakłóceń odbioru można czynić dopiero z nastaniem ciemności, o ile ma się zamiar wykorzystać je dla przepowiadania pogody. Stałej i pięknej pogody możemy się spodziewać tylko w tym wypadku, gdy mamy odbiór bez zarzutu. Nie ma ani szmerów, ani trzasków, „fading“ wcale nie występuje, a siła odbioru jest zupełnie równomierna i stała. Jeżeli wystąpi choć jeden z tych wrogów audycji to należy się liczyć ze zmianą pogody, a gdy wszystkie trzy psują odbiór, to pewna niepogoda. Dobry odbiór dalekich stacji, przy zupełnej ciszy w odbiorniku zapewnia pogodę słoneczną i stałą, typową pogodę przy wysokim ciśnieniu barometrycznym. Pogorszony odbiór dalekich stacyj, przy tak pięknej pogodzie donosi o tym, że gdzieś pogoda się psuje. Gdy kilka stacyj leżących w jednym kierunku od nas daje przy odbiorze zaburzenia, to wskazuje nam tym samym, gdzie zaczyna się zmieniać pogoda. —

Wiatry płynące z południowego-wschodu dają dobry odbiór rozgłośni południowych i wschodnich, przy ciszy w atmosferze i słabym fadingu stacji północnych, zachodnich i południowo-zachodnich. Przynoszą one w lecie powietrze wilgotne i ciepłe, ze skłonnością do burz, w zimie odwilż, opady i mgły.

Bardzo silny prawie całkowity fading, przy ciszy w atmosferze, lekkie trzaski, przy czym siła odbioru dalszych rozgłośni ulega wahaniom — to zapowiedź zmiany pogody na gorsze. Gdy zauważymy słaby odbiór stacji północnych i zachodnich, przy jednoczesnym ich fadingu, stałe i nieprzerwane trzaski i szmery, doskonały odbiór stacji dalszych z południa wschodu silne zachmurzenie i dużą wilgotnośc powietrza.

Najgorszą pogodę zwiastują silne zaburzenia w odbiorze. Bardzo zły odbiór dalekich rozgłośni, silne i krótkie jak wystrzały trzaski oraz znaczny, a nawet całkowity zanik odbioru czyli fading, przepowiada silne wiatry, zupełnie zachmurzenie i dużo opadów.

Północno-wschodnie wiatry przynoszą ochłodzenie, zachmurzenie z przejaśnieniami i drobne opady. **Pogodę taką zapowiadają z głośnika słabe szmery oraz dość silny, przeważnie stłumiony fading, który czyni odbiór zamazanym.** Zapowiedź takiej pogody potwierdza bardzo mocno odbiór stacji południowych, a bardzo słaby leżących od nas na zachód, północ i północny-wschód.

Wieczorne szmery w lecie, które są skutkiem burz termicznych i wyładowań widzialnych na wieczornym niebie, nie zapowiadają pogorszenia się pięknej pogody. W najgorszym razie może być nazajutrz chłodniej i pochmurno.

Tego rodzaju przepowiednie nie mogą być, rzecz prosta, regułą. Mają one za zadanie zorientować tylko spostrzegawczego słuchacza w możliwych zmianach pogody. Dobry obserwator i pilny słuchacz radia ustali sam dla siebie „niezawodne“ przepowiednie pogody na podstawie zakłóceń odbioru. Nawet przykrości przy słuchaniu radia na coś się przydadzą!

Dr. St. M.

Telewizja w laboratorium i w praktyce

Jak jest z telewizją? Jak się odbywa nadawanie i odbiór? Kiedy będę miał odbiornik telewizyjny? — oto pytania nasuwające się często czytelnikowi.

Telewizja tkwi jeszcze dotychczas w stadium badań laboratoryjnych. Jedynie w Anglii uruchomiona została pierwsza stacja telewizyjna nadająca stałe programy dla szerszej publiczności. W innych krajach próby nadawania telewizyjnego noszą jeszcze ciągle charakter eksperymentalny.

ZASADA TELEWIZJI. Obraz chwycony przez obiektyw kamery telewizyjnej przekształcony zostaje na impulsy elektryczne o natężeniu odpowiadającym sile światła poszczególnych cząstek obrazu. Impulsy te zostają przekazane kolejno drogą radiową do odbiornika telewizyjnego, gdzie zostają zamienione na drgania świetlne wypromieniowane na ekran. Jeżeli więc obraz widziany przez obiektyw telewizyjny rozłożymy na szereg punktów świetlnych, zamienimy je na odpowiednie impulsy elektryczne i z powrotem złożymy na ekranie odbiornika telewizyjnego — to powtarzając ten proces co ułamek sekundy odpowiadajcy okresowi bezwładności oka ludzkiego, otworzymy na ekranie odbiornika ruchomy obraz widziany przez obiektyw telewizyjny. Zasady więc telewizji polegają na przemianie energii świetlnej na energię elektryczną, przekazaniu tej energii drogą radiową i przekształcenia jej z powrotem na energię świetlną. Proces jednak nadawania telewizyjnego jest bardzo skomplikowany i bardzo krytyczny dla wyrazistości jasności i stałości odbieranego obrazu.

PROGRAMY TELEWIZYJNE. Nadawane są zwykle ze specjalnie przystosowanego studia. Studio takie wyposażone jest w silnie oświetloną scenę, kamery telewizyjne oraz mikrofony. Ze względu na bezpośredniość transmisji musi ona być przygotowana bardzo starannie i poprzedzona licznymi próbami. Oko telewizora bardzo czułe na rodzaj światła i barwę wymaga stosowania specjalnej charakteryzacji artystów oraz potężnego oświetlenia elektrycznego. Zwiększenie czułości kamery telewizyjnej umożliło już stosowanie reportaży telewizyjnych. Fragmenty olimpiady berlińskiej, ćwiczenia straży pożarnej, zawody bokserskie oto próbki pierwszych wycieczek telewizji w przestrzeń.

ODBIORNIKI TELEWIZYJNE. Wypuszczone przez poważniejsze zakłady na rynek są już do nabycia w Anglii i Ameryce. Cena ich jednak jest bardzo wysoka i wynosi około 2 tysiące złotych. Producenci spodziewają się jednak obniżenia cen w miarę wzrostu zapotrzebowania. Odbiorniki te względnie proste w obsłudze działają w promieniu około kilkudziesięciu kilometrów od stacji nadawczej.

PRZYSZŁOŚĆ TELEWIZJI. Postęp techniki przezwycięży zapewne trudności. Z chwilą rozszerzenia zasięgu telewizji i potanienia odbiorników, telewizja znajdzie trwałe podstawy gospodarcze. Narazie bowieb telewizja pozostaje jeszcze kosztownym eksperymentem — przedsięwzięciem deficytowym, subwencjonowanym przez państwo czy przemysł. Wprowadzenie praktyczne telewizji spowoduje zapewne powstanie nowej gałęzi sztuki, będącej naturalnym uzupełnieniem radiofonii. Postęp ten związany jest ściśle z rozwojem fal ultra krótkich i spowoduje w niedługim stosunkowo czasie zasadnicze przemiany w technice nadawania radiowego. Śmiało można twierdzić, iż następne 10 lat radia upłyną pod znakiem rozwoju telewizji.

INŻ. K. S.

Tłumienie fal radiowych przez góry i budynki

Zjawisko tłumienia fal riadiowych przez góry lub wielkie zabudowania nie zostało dotychczas wyświetlone w sposób zadawalający. Wiadomo jednak, że **odbiór radiowy lepszy jest n. p. na poddaszu niż w piwnicy,** oraz, że w okolicach górskich nie można odbierać stacji radiowych z pewnego, określonego kierunku. Wyjaśnieniem tych obserwacji zajmowano się jednak dotąd bardzo mało. W wielkich miastach **największe tłumienie wprowadzają budowle o konstrukcji żelaznej i żelazo-betonowej,** ponieważ w masach metalu wzbudzają się prądy wywołane falami radiowymi, dzięki czemu energia pochodząca ze stacji nadawczych zostaje w znacznym stopniu pochłonięta przez metal. Znacznie mniej energii pochłaniają domy zbudowane z cegły, kamienia lub drzewa.

Tłumienie fal radiowych przez góry zależy od tego, jaki opór dla prądów wielkiej częstotliwości, czyli prądów radiowych, stanowią warstwy geologiczne, z których składają się góry. Warstwy te bywają często półprzewodnikami i jako takie mogą pochłaniać duże ilości energii fal radiowych.

Wadomo np. że ziemia, szczególniej wilgotna, jest dobrym przewodnikiem elektryczności, lecz fale radiowe są przez nią pochłaniane względnie odbijane. Okazało się przy tym, że fale radiowe o rozmaitych długościach są nie jednakowo pochłaniane przez góry i budowle.

W poszczególnych przypadkach można często dobrać taką długość fali, którą udaje się odbierać normalnie, podczas gdy inne długości fal, w tych samych warunkach są silnie tłumione przez otaczające góry względnie budynki. W szczególności, gdy chodzi o odbiór podziemny, udało się stwierdzić, że **pewne długości fal z zakresu krótkofalowego (10—100 mtr.) są nieźle odbierane w podziemiach, kopalniach, grotach, katakumbach, schronach przeciwlotniczych i t. p.**

Ciekawostki radiowe

CENTRO RADIO MEDICO. Od 2 lat istnieje we Włoszech radiowa centrala lekarska, nadająca drogą radiową porady dla chorych na statkach. Poradnia ta góruje nad podobnymi „instytucjami“ zagranicznymi, dzięki centralnemu położenu Włoch na morzu Śródziemnym i dzięki mocy stacyj nadawczych i odbiorczych. Radiowa Centrala lekarska wykazała się w ciągu 2 lat swego istnienia owocną pracą. Wybuchające na tych statkach różne choroby tropikalne wymagają porad wybitnych specjalistów.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ ANGIELSKICH postępuje w szybkim tempie naprzód. W listopadzie 1936 r. 5.296 szkół korzystało z radiofonii szkolnej, podczas, gdy w listopadzie 1935 r. tylko 3.621, w tym w r. 1935 było zradiofonizowanych szkół średnich 433, w r. 1936 642. W ciągu 1936 zradiofonizowanych było w Szkocji ogółem 763 szkoły, co oznacza w stosunku do roku 1935 wzrost o 270 szkół. BBC opublikowało w r. 1936 około 600.000 broszurek, dotyczących radiofonii szkolnej, co oznacza w stosunku do dwóch poprzednich lat wzrost o około 400.000.

TRANSMISJA Z UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W ANGLII. Już w niedzielę, 9 maja rozpocznie BBC swój uroczysty program koronacyjny, w którym wystąpią najlepsi artyści, a w dniu koronacji transmitować będzie wszystkie szczegóły uroczystości. W tym dnu, o godz. 20.00 ukoronowany król przemówi do narodu Imperium Brytyjskiego.

ANGLIA PRZEKROCZYŁA LICZBĘ 8.000.000 RADIOSŁUCHACZY. Radiofonia angielska wykazuje bardzo silny wzrost radiosłuchaczy w ciągu miesiąca stycznia. Liczba urządzeń radioodbiorczych w Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii północnej, a wiec w okręgach obsługiwanych przez BBC, przekroczyła granicę 8.000.000. Stan na 1. II. 1937 r. wynosi 8.072.450, z czego wynika, że przyrost wyraża się liczbą 110.528. Przyrost styczniowy w Anglii jest o połowę mniejszy od przyrostu w Niemczech. Na 1. II. rb. Niemcy posiadały o 309.000 radioabonentów więcej niż Anglia.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.